

Wspominamy
Zbigniewa Wodeckiego

Folklor
w uzdrowisku

Pieniądze
na zabytki

ZDRÓJ

Ciechociński

GAZETA SAMORZĄDU LOKALNEGO czerwiec 2017 Nr 6 (295) ISSN 1234-155X 1,00 zł



www.zdroj.ciehocinek.pl

DZIEŃ DZIECKA W UZDROWISKU



Z ŻYCIA MIASTA

- 5 Rondo gotowe, Miasto dzieci
- 6 Miasto pomoże w remoncie zabytku
- 7 Bez nich nie byłyby parady
- 8 Laur dla Komisji Zdrojowej
- 9 Radni apelują, Szansa na karetkę
- 10 Kukiz charytatywnie, Czyje gwiazdy na deptaku
- 16 Zdaniem psychologa
- 26 Pokazy strażackie

ROK WISŁY

- 18 Hołd na przystani w Ciechocinku

KULTURA

- 4 Folklor w uzdrowisku
- 11 Wspominamy Zbigniewa Wodeckiego

- 12 Artystyczny przekładaniec
- 13 Creep Team z sukcesami
- 14 Noc bibliotek
- 15 Komiks każdy może
- 16 Jubileusz Wiesława Dembskiego, Teatr Kuracjusza

HISTORIA

- 17 Szkolne spotkanie po latach
- 20 Adriatyk między tężniami

SPORT

- 22 Tężniopolis trzeci w regatach
- 23 Memoriał pływacki
- 24 Sprawny przedszkolak
- 25 Grand Prix Tężnie Run

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

- 19 Dzień Dziecka w Bajce



4



14

FOTOMIGAWKA



Punkt informacji turystycznej w nowej, przestronnej i nowoczesnej siedzibie. Adres bez zmian, zapraszamy naprzeciwko Biura Promocji. Więcej w kolejnym wydaniu „Zdroju”.



15



22

fot. K. Lepczyński

Wydawca: Urząd Miejski Ciechocinka

Redaktor naczelny: Krzysztof Lepczyński

Współpraca: Aldona Nocna, Barbara Kawczyńska, Mariola Różańska, Justyna Małecka, Maciej Wzięch

Druk: Pracownia Poligraficzna, ul. Chrobrego 145/147, Toruń, tel. 56 650 91 53.

Nakład: 600 egz. | ISSN 1234 -155X | numer zamknięty 18.06.2017 r.

Kontakt: zdroj@ciechocinek.pl

Adres redakcji: Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta, ul. Zdrojowa 2b

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów oraz tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie przedstawiane w publikacjach zamieszczonych na łamach gazety.



OKŁADKA

Festiwal Folkloru Kujaw
i Ziemi Dobrzyńskiej
fot. Krzysztof Lepczyński



Folklor w uzdrowisku

Ponad 40 zespołów i solistów przez dwa dni, 10 i 11 czerwca, prezentowało w muszli koncertowej regionalne utwory muzyczne i taneczne. Spotkania z Folklorem Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej odbyły się już po raz 46.



foto: K. Lepczyński

- To największa taka impreza w województwie i jedna z najstarszych w kraju - podkreśla Barbara Kawczyńska, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury, organizatora festiwalu.

Wszystkim konkursowym występom przyglądało się jury. Poziom tegorocznego festiwalu był na tyle wysoki, że jak sami przyznali jurorzy, mieli ciężki orzech do zgryzienia. W rozmowie ze „Zdrojem” nie kryli jednak obaw o przyszłość folkloru.

- Życzylibyśmy sobie w tej muzyce więcej nuty kujawskiej, bo coraz wyraźniejsze są wpływy muzyki biesiadnej - mówiła Elżbieta Kornaszewska, etnograf i kierownik Zespołu Pieśni i Tańca Ziemia Bydgoska.

- Zbyt mało możemy zobaczyć tego, co charakterystyczne dla Kujaw. Kompletnie zniknęły zespoły o charakterze teatru ludowego, gdzie są pieśni, gwara i kultura bycia - ubolewała Jadwiga Kurant, przewodnicząca jury, która dostrzegła jednak także pozytywne akcenty: - Ocaliliśmy od zapomnienia tradycyjny strój kujawski. Kiedyś były one zaniedbane, skromne, dziś artyści starają się jak najwierniej je zrekonstruować - mówiła.

Ostatecznie jury, w którego skład wszedł jeszcze Andrzej Korzeniewski, muzyk i choreograf, przyznało szereg

nagród. Najlepszym zespołem pieśni i tańca został „Wrzos” z Włocławka. Wśród zespołów dziecięcych i młodzieżowych pierwsza nagroda trafiła do „Ziemi Kujawskiej” Chocenia, druga do „Swojaków” z Baruchowa, a trzecia do „Dzieci Kujaw” z Brześcia Kujawskiego.

Wśród zespołów śpiewaczych z akompaniamentem pierwsze miejsce zajęli ex aequo „Złotniczki” ze Złotnik Kujawskich i „Pakościanie”, a drugie „Kłopotianki” z Kłopotu i „Solecczanie” z Solca Kujawskiego. Trzecią lokatę zebrała „Harmonia” ze Złej Wsi Wielkiej. W kategorii zespołów śpiewaczych a'capella przyznano jedynie drugą nagrodę, która trafiła do „Radojewiczian” z Dąbrowy Biskupiej.

Wśród solistów wyróżniono pierwszą nagrodą Danutę Kaczmarek ze Śmitowic i trzecią nagrodą Agatę Kubajkę z Brześcia Kujawskiego. Nagroda trafiła także do Janiny Bednarskiej, gawędziarki z Sompolna.

Nagrodę specjalną dla wyróżniającego się instruktora przyznano Julii Skowrońskiej za pracę z zespołami folklorystycznymi w Baruchowie i Choceniu. Wyróżniono również kapelę „Kujawioki od Dobrego” oraz skrzypka z Kowala Włodzimierza Tomaszewskiego.

- Cieszymy się, że ten festiwal wciąż

trwa - podkreślała w rozmowie ze „Zdrojem” Elżbieta Kornaszewska, członkini jury. - Ciechocinek bije na głowę inne przeglądy, jeśli chodzi o miejsce. A poziom? Daleko nam szczególnie do południowych rejonów. Tam pracują nad tym, hołubią od lat - dodaje Jadwiga Kurant.

Po występach folklorystycznych Miejskie Centrum Kultury przygotowało także dodatkowe atrakcje. Pierwszego dnia wystąpiły znane już ciechocińskiej publiczności Kwieciste Gwiazdy, zespół tańca z Ukrainy, a drugiego zagrali Balkan Express i Jambo Africa.

- Żeby urozmaicić imprezę, proponujemy gościnne występy zespołów prezentujących muzykę etniczną, w tym roku związaną z rytmemi bałkańskimi i afrykańskimi - mówi Barbara Kawczyńska. - W ten sposób pokazujemy inną kulturę - dodaje. I ta misja się powiodła, bo zwłaszcza Jambo Africa rozgrzała widownię zgromadzoną pod muszlą koncertową do czerwoności.

Przeglądowi artystów towarzyszyły także targi rzemiosła i produktów regionalnych. W alejkach parku Zdrojowego prezentowało się kilkunastu wystawców.

red.

Rondo gotowe

Nowe rondo budowane na skrzyżowaniu ulic Zdrojowej, Narutowicza, Widok i Przejazd, od 10 czerwca jest już w pełni dostępne dla zmotoryzowanych i pieszych.

Tym samym nie trzeba już korzystać z objazdów ulicami Stawową i Łąkową. Choć rondo jest już przejezdne, jego

otoczenie wymaga jeszcze przeprowadzenia kosmetycznych prac. Wykonawca ma na to czas do końca czerwca.



fot. K. Lepczyński

Miasto dzieci

W Dzień Dziecka Miejskie Centrum Kultury przygotowało dla najmłodszych wesołe miasteczko na skwerze przed kinem „Zdrój”.



Wszystko zaczęło się jednak od wizyty burmistrza. Leszek Dzierżewicz przekazał dzieciom klucz do miasta, a później rozdał wszystkim mnóstwo cukierków.

Do dyspozycji najmłodszych było całe wesołe miasteczko ze zjeżdżał-

niami, dmuchanymi atrakcjami i klaniami zachęcającymi do dobrej zabawy, malowania twarzy i puszczania baniek mydlanych.

Fotoreportaż z Dnia Dziecka znajdziesz na stronie 2.

Wybory u rycerzy

W parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła 12 czerwca odbyły się wybory oficerów Ciechocińskiej Rady Zakonu Rycerzy Kolumba na rok 2017/18.

I tak Wielkim Rycerzem wybrano Eugeniusza Rakocę, jego zastępcą został Bartosz Różański. Kanclerzem obwołano Jerzego Stępniaaka, sekretarzem ds. finansów Andrzeja Krychowiaka, skarbnikiem Stefana Miedziaka, kronikarzem Wojciecha Krzysztofa Jankowskiego, lektorem Marka Strzelczaka, radcą Krzysztofa Rogiewicza, kustoszem Zdzisława Jakubowskiego.

W Radzie Powierników zasiadli Kazimierz Ziółkowski, Dariusz Rogiewicz i Andrzej Deręgowski. Strażnikami wewnątrz zostali Piotr Lewandowski i Daniel Wypij, strażnikami bram zewnętrznych Roman Śmigielski i Tadeusz Woźniak. Kapłanem jest ks. prałat Grzegorz Karolak.

Dodatkowo zostali wybrani nowi dyrektorzy: Witold Kaczorowski, dyrektor ds. programowych oraz Zenon Rydz, dyrektor ds. utrzymania członkostwa.

Program Rewitalizacji przyjęty

Jednogłośnie radni przyjęli Lokalny Program Rewitalizacji dla Ciechocinka. W nowym dokumencie priorytetowymi projektami będą remont Teatru Letniego i Pijalni Wód Mineralnych w parku Zdrojowym.



Dokument jest podstawą do ubiegania się o dofinansowanie inwestycji, przede wszystkim ze środków unijnych. Z Brukseli do wykorzystania jest ok. 2 mln zł. Prawdopodobnie w pierwszej połowie 2018 roku będą już mogły ruszyć pierwsze inwestycje.

Miasto pomoże w remoncie zabytku

Wspólnota mieszkaniowa otrzyma z budżetu miasta ponad 130 tys. zł na remont Willi Romana przy ul. Kościuszki. To pierwszy właściciel zabytkowego budynku, który skorzysta z dotacji, choć program funkcjonuje od trzech lat.



fot. K. Lepczyński

Zgodnie z uchwałą przyjętą w końcu maja przez Radę Miejską, Wspólnota Mieszkaniowa Właścicieli Lokali Romana dostanie ponad 131 tys. zł na wymianę pokrycia dachowego zabytkowego budynku przy ul. Kościuszki 16b. Zbudowana w 1870 roku Willa Romana jest jednym z charakterystycznych dla naszego uzdrowiska, XIX-wiecznych murowanych domów.

To pierwsze dofinansowanie, którego udzielono w myśl uchwały o dotacjach na prace konserwatorskie i restauratorskie przy zabytkach należących do prywatnych właścicieli. Mimo, że dokument uchwalono jeszcze we wrześniu 2014 roku. I choć radni co roku rezerwują na dotacje zauważalne kwoty (w 2015 i 2016 roku - 100 tys. zł, w 2017 roku aż 500 tys.), Willa Romana skorzysta z tych funduszy jako pierwsza.

- Przymierzaliśmy się do tego wcześniej, ale formalności nie były jeszcze gotowe - tłumaczy Andrzej Wojdyło z Ciechocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które administruje Willą Romana. - Dotacja jest warta zachodu, wniosek nie jest szczególnie

skomplikowany, więcej problemów nastęrczają wnioski kredytowe - dodaje Wojdyło.

Aby otrzymać dotację, należy złożyć wniosek dołączając m.in. decyzję o wpisie obiektu do rejestru zabytków, pozwolenie konserwatora na prowadzenie prac, pozwolenie na budowę i kosztorys ofertowy. Wniosek należy składać do 15 kwietnia, jeśli prace skończą się w danym roku lub 30 czerwca, gdy potrwać dłużej niż rok. Będzie on rozpatrywany na najbliższej sesji Rady Miejskiej, a ewentualna dotacja przekazana zostanie nie później niż 30 września.

Wnioskodawca sam określa, o jaką kwotę chce się ubiegać, jednak przy rozpatrywaniu wniosku radni mają zwracać uwagę na wysokość wkładu własnego. W przypadku Willi Romana wyniósł on 20 proc. inwestycji.

- To nie musi być duży remont, dofinansowanie może objąć także drobne prace blacharskie czy renowację elewacji. Byle w uzgodnieniu z konserwatorem - podkreśla Małgorzata Szwałkowska, skarbnik miasta, zachęcając

do skorzystania z dotacji.

A jest co dotować. W gminnej ewidencji zabytków znajduje się kilkadziesiąt wiekowych budynków. Aldona Nocna, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej i regionalistka, przyznaje że wielu z nich remont dobrze by zrobił. - Sienkiewiczówka, łazienki nr 1, Kujańska przy Zdrojowej, pozostałe chałupy olenderskie, generalnie budynki z elementami drewnianymi - wylicza. - Choć wiele osób zrobiło remonty na własną rękę - dodaje.

Warto więc pamiętać, że remontując zabytkowy budynek, można skorzystać z pomocy miasta.

Zasady przyznawania dotacji reguluje Uchwała nr XLIV/341/14 Rady Miejskiej Ciechocinka z dnia 8 września 2014 r. w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, niestanowiącym własności Gminy Miejskiej Ciechocinek.

red.

Bez nich nie byłoby parady

Przedstawiciele ciechocińskich instytucji i organizacji zaangażowanych w organizację 2. Ciechocińskiej Parady Majowej otrzymali od burmistrza Leszka Dzierżewicza podziękowania i pamiątkowe statuetki.



foto. K. Lepczyński

- Powodzenie tego przedsięwzięcia to kwestia zaangażowania mieszkańców i gości - mówił podczas uroczystego wręczenia podziękowań 14 czerwca w Miejskim Centrum Kultury burmistrz Leszek Dzierżewicz. - Okazało się, że ciehocinianie potrafili skutecznie zachęcić gości i kuracjuszy, by włączyli się do tej parady. Wszyscy możemy chyba uznać, że była ona sukcesem organizacyjnym i przyniosła mnóstwo satysfakcji - dodał.

Burmistrz podkreślał rolę Komisji Zdrojowej w wykreowaniu całego wydarzenia. - Najważniejsze, że udało się zarazić wszystkich optymizmem i chęcią działania - mówił Krzysztof Jarosz, prezes stowarzyszenia. - Ludzie potrafią jeszcze się skrzyknąć i coś wspólnie zrobić - dodał.

Podziękowania trafiły do przedstawicieli Don Vasyla & Gwiazd Cygańskiej Pieśni, Ośrodka Jeździecko-Rekreacyjnego „Ranczo pod Olszyną”, Przedszkola Samorządowego nr 2 im. Kubusia Puchatka, Przedszkola Samorządowego nr 1 „Bajka”, Przedszkola Niepublicznego „Jaś i Małgosia”, Zespołu

Szkół Uzdrawiskowych nr 1, Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Studia Piosenki „AJKI”, Zespołu Tanecznego „Solinki”, Ciechocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, Ciechocińskiego Środowiska Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Publicznego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków, Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica, Uniwersytetu dla Aktywnych, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Domu Dziennego Pobytu „Niezapominajka”, Miejskiego Centrum Kultury, Grupy Tanecznej „Creep Team”, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Ośrodka Sportu i Rekreacji, Ciechocińskiego Klubu Sportowego „Zdrój”, Uczniowskiego Klubu Sportowego „Kurort”, Ciechocińskiego Klubu Jeździeckiego „Bonanza”, Ciechocińskiego Klubu Bokserskiego „Potężnie”, Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka, Wojskowego Koła Łowieckiego nr 255 „Wiarus”, Koła Łowieckiego „Zdrój”, Stowarzyszenia „Komisja Zdrojowa”, Kliniki Uzdrawiskowej „Pod Tężniami” im. Jana Pawła II, Przedsiębiorstwa Uz-

drowisko Ciehocinek S.A., Sanatorium Uzdrawiskowego „Krystynka”, Sanatorium Uzdrawiskowego „Polex”, Sanatorium Uzdrawiskowego „Promień”, Sanatorium Uzdrawiskowego „Zdrowie”, 22. Wojskowego Szpitala Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnego, Sanatorium Uzdrawiskowego „Łączność”, Sanatorium Uzdrawiskowego „Sanvit”, Pałacu „Łazienki II”, Właścicieli i Pracowników Ośrodka Wypoczynkowego „Arkadia”, Rycerzy Kolumba Rady 16014 im. Św. Jana Pawła II, Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Komunalnego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej „Ekociech”, sklepu „Koniczynka”, miłośników rzeki Wisły z Ciechocinka, Klubu Motocyklowego „Boruta MC Poland”, Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciechocinku, Ochotniczej Straży Pożarnej w Straszewie, Ochotniczej Straży Pożarnej w Wołuszewie, Komisariatu Policji w Ciechocinku, firmy „ITTAM”, a także Stanisława Odważnego i Marka Zarębskiego.

red.



Komisja Zdrojowa z Europejskim Laurem Przedsiębiorczości

Europejski Laur Przedsiębiorczości otrzymała Komisja Zdrojowa podczas gali towarzyszącej Kongresowi Gospodarczemu Europy Centralnej i Wschodniej oraz Targom China Homelife Show 7 czerwca w Warszawie.



fot. M. Przygoda

Konsorcjum Izb i Organizacji Gospodarczych przyznało Komisji Zdrojowej nagrodę w uznaniu działań na rzecz wzmocnienia marki Uzdrawisko Ciechocinek na rynkach światowych. Laur odebrała delegacja Ciechocinka w składzie: Krzysztof Jarosz, prezes stowarzyszenia, Marcin Zajączkowski, przewodniczący Rady Miejskiej oraz Marcin Cikorski, dyrektor Kliniki Pod Tężniami.

Promocja i współpraca

Jak przyznaje w rozmowie ze „Zdrojem” Krzysztof Jarosz, Komisja Zdrojowa została nagrodzona nie tylko za promowanie miasta, ale i ścisłą współpracę z samorządem. - Na kongresie była nawet dyskusja poświęcona temu zagadnieniu. I wszyscy doszli do wniosku, że nie da się robić biznesu bez wsparcia na tej linii - mówi.

Stowarzyszenie, zrzeszające szpitale, kliniki i sanatoria z Ciechocinka, Wieńca i Inowrocławia, obchodzi 15-lecie. Z okazji 180-lecia Uzdrawiska Ciechocinek, dzięki nawiązaniu współpracy ze Stowarzyszeniem Polskich Mediów i Warszawską Izbą Gospodarczą, Komisja Zdrojowa przeprowadziła kilka znaczących kampanii ogólnopolskich, służących promocji polskich uzdrowisk,

promocji idei Miast Zdrowia.

W maju 2016 roku w Ciechocinku odbył się Kongres Polskich Mediów, z kolei w listopadzie kurort ugościł delegację szefów chińskich mediów, promując największe tężnie świata usytuowane w Ciechocinku, Toruń - gród Kopernika i ośrodek chopinowski w Szafarni.

I te działania przynoszą owoce. - Byliśmy rozpoznawalni. Wielu ludzi kojarzyło Ciechocinek - mówi Jarosz o wizycie na kongresie. Jak przyznaje, za wcześniej by mówić o pojawieniu się chińskich turystów w Ciechocinku, wymierne efekty powinna zaś przynieść współpraca biznesowa z chińskimi przedsiębiorcami.

Rekordowe targi

Przedstawiciele Komisji Zdrojowej odebrali nagrodę podczas wizyty na Targach China Homelife Show w Międzynarodowym Centrum Targowo-Kongresowym Ptak Warsaw Expo w Nadarzynie k. Warszawy. Podczas tegorocznej edycji organizatorzy sprowadzili rekordową liczbę 1300 wystawców. Goście targowi mogli zapoznać się z ofertą aż 60 tys. wyrobów z branż odzieżowo-tekstylnej, meblarskiej, wy-

posażeniowej, elektronicznej, oświetleniowej i budowlanej. Wydarzeniu po raz drugi towarzyszyły targi China Machinex, na których firmy z Chin zaprezentowały innowacje technologiczne na rynku maszyn, energii i narzędzi.

Przez cały czas trwania wydarzenia dla wystawców i odwiedzających dostępna była strefa match makingu, gdzie przedsiębiorcy odbywali bezpośrednie spotkania biznesowe z bezpłatną pomocą tłumaczy.

Targi organizowane są przez Meorient International Exhibition we współpracy z Warszawską Izbą Gospodarczą, Stowarzyszeniem Polskich Mediów, redakcją „Wiadomości Gospodarcze”. Pod tą samą nazwą targi odbywają się w 10 rejonach świata - RPA, Arabii Saudyjskiej, Brazylii, Egipcie, Indiach, Meksyku, Jordanii, Kazachstanie, Polsce i Turcji, jako globalny projekt spotkań B2B, który w 2017 roku obchodzi jubileusz 10. edycji. China Homelife Show i China Machinex w Polsce jest jedyną w tej części Europy edycją tego wydarzenia obejmującego swym zasięgiem 14 krajów.

Teresa Kudyba, red.

Radni apelują o utrzymanie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej

Radni zaapelowali do posłów, by w Ciechocinku utrzymana została nocna i świąteczna opieka lekarska i pielęgniarska.

Wprowadzenie przez rząd tzw. sieci szpitali może sprawić, że z początkiem października w Ciechocinku nie będzie możliwości skorzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej po godzinie 18 i w święta. Dziś usługi te świadczy Przychodnia Rodzinna przy ul. Zdrojowej. W myśl nowych przepisów w naszym powiecie mógłby to robić tylko szpital w Aleksandrowie Kujawskim.

- Opieka ambulatoryjna istnieje w Ciechocinku od kilku lat. Kiedyś była w Aleksandrowie, jednak tamtejszy szpital sam z tego zrezygnował - mówił podczas sesji Rady Miejskiej 29 maja Lotfi Mansour, współwłaściciel Przychodni Rodzinnej i powiatowy radny. - Byliśmy jedyną przychodnią w powiecie, która spełniała warunki i podjęliśmy decyzję, by tę opiekę prowadzić - mówił. Mansour wskazywał, że w ubiegłym

roku z nocnej i świątecznej pomocy ambulatoryjnej skorzystało ponad 8 tys. osób, a tylko w pierwszym kwartale tego roku kolejne 3 tys. - Nie można lekceważyć 12 tys. mieszkańców Ciechocinka i kuracjuszy - podkreślał. Dlatego zwrócił się do radnych, by w sprawie zmian w prawie zainterweniowali.

- Zdecydowaliśmy się na petycję, by tego tematu nie zostawiać - mówił Marcin Zajączkowski, przewodniczący Rady Miejskiej. - Nieoficjalnie wiemy, że są procedowane zmiany mające zmiekczyć postanowienia rozporządzenia. Ministerstwo Zdrowia samo doszło do wniosku, że te przepisy znacząco ograniczają dostępność opieki. Ta petycja to dla nas jedyna możliwość wyrażenia opinii. Niezwłocznie złożymy ją w resorcie zdrowia - podkreślił. red.

Szansa na karetkę

Do Ciechocinka na dwa letnie miesiące może wrócić karetka pogotowia. Wojewoda złożył stosowny wniosek w Ministerstwie Zdrowia.

O możliwym powrocie zespołu ratownictwa medycznego poinformował na sesji Rady Miejskiej 29 maja radny Paweł Kanaś. Jak mówił, powołując się na pismo od wojewody, karetka miała by stacjonować w Ciechocinku w lipcu i sierpniu, a od stycznia 2018 roku pojawiłaby się na stałe.

Sprawa nie jest jeszcze przesądzona. Adrian Mól, rzecznik wojewody kujawsko-pomorskiego, poinformował „Zdrój”, że wojewoda Mikołaj Bogdanowicz złożył w Ministerstwie Zdrowia „wniosek o zatwierdzenie dwóch nowych zespołów ratownictwa medycznego w Ciechocinku i Koronowie w okresie letnim”.

„Zespoły miałyby funkcjonować od 1 lipca tego roku. W najbliższym czasie spodziewamy się decyzji resortu” - dodał Mól.

Rzecznik nie potwierdził jednak, by

od przyszłego roku karetka stacjonowała w Ciechocinku na stałe. „Wojewoda podejmuje starania w tym zakresie” - zapewnia Mól.

Dziś obsługujące nasze miasto zespoły ratownictwa medycznego stacjonują w Aleksandrowie Kujawskim i Nieoszawie. Od lat różne środowiska, władze i instytucje miejskie zabiegają u władz wojewódzkich o przydzielenie miastu środków na karetkę pogotowia. Jak dotąd bezskutecznie.

- Kluczowa była zmiana podejścia w urzędzie wojewody. Gdyby tam nic się nie zmieniło, moglibyśmy robić pielgrzymki i krzyżem leżeć, a nic byśmy nie wskórali - przekonuje Kanaś.

O ostatecznej decyzji w sprawie karetki będziemy informować na łamach „Zdroju”.

red.

Dyżury radnych

Radni Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmują wyborców i interesantów w każdy poniedziałek w godzinach 13.30 - 15.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego pokój nr 12.

Przewodniczący Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmuje wyborców i interesantów w każdy wtorek w godzinach 14.00 - 16.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego pokój nr 12.

Grzegorz Adamczyk
10.04.2017 r., 31.07.2017 r., 06.11.2017 r.
Krzysztof Czajka
24.04.2017 r., 07.08.2017 r., 13.11.2017 r.
Jerzy Draheim
08.05.2017 r., 14.08.2017 r., 20.11.2017 r.
Klara Drobniewska
15.05.2017 r., 21.08.2017 r., 27.11.2017 r.
Tomasz Dziarski
22.05.2017 r., 28.08.2017 r., 04.12.2017 r.
Paweł Kanaś
29.05.2017 r., 04.09.2017 r., 11.12.2017 r.
Izabela Kowacka
05.06.2017 r., 11.09.2017 r., 18.12.2017 r.
Marek Kuszyński
12.06.2017 r., 18.09.2017 r.
Anna Michalska
19.06.2017 r., 25.09.2017 r.
Aldona Nocna
06.03.2017 r., 26.06.2017 r., 02.10.2017 r.
Bartosz Różański
13.03.2017 r., 03.07.2017 r., 09.10.2017 r.
Włodzimierz Słodowicz
20.03.2017 r., 10.07.2017 r., 16.10.2017 r.
Jerzy Sobierajski
27.03.2017 r., 17.07.2017 r., 23.10.2017 r.
Marcin Strych
03.04.2017 r., 24.07.2017 r., 30.10.2017 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Ciechocinka działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015r. poz.1774 ze zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ciechocinku przy ul. Kopernika 19 oraz na stronie internetowej www.ciechocinek.bipst.pl zamieszczono wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Ciechocinek przeznaczonych do zbycia.

30 lat Apostolatu Maryjnego

Najstarszy w diecezji włocławskiej, ciechociński Apostolat Maryjny obchodzi 30-lecie swego istnienia.



fot. W. K. Jankowski

Z tej okazji do Ciechocinka przyjechało ponad 120 osób z Włocławka, Piotrkowa Kujawskiego, Kowala i Warty oraz z Bydgoszczy.

Był też obecny ks. Jerzy Basaj, dyrektor krajowy Apostolatu, głoszący konferencję maryjną, zakończoną litanią loretańską. Mszę świętą koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. prał. dr. Artura Niemiry, kanclerza Kurii Biskupiej we Włocławku. Przybyłych powitał proboszcz ks. prał. Grzegorz Karolak.

W czasie homilii ks. kanclerz wspominał m.in., że papież Franciszek w czasie okadzenia ołtarza w Częstochowie, potknął się, bo był tak zauroczony jej wizerunkiem. Mówił też, że misją Apostolstwa Modlitwy jest braterska miłość, likwidująca nieporozumienia i tworząca zgodę w naszej ojczyźnie, ale też i w naszych domach.

Na zakończenie opiekun wspólnoty z Ciechocinka ks. Rafał Zatorski podziękował wszystkim uczestnikom za udział w spotkaniu i zaprosił obecnych na wspólną agapę, zakończoną odmówieniem Koronki do Bożego Miłosierdzia.

Wojciech Krzysztof Jankowski

Kukiz charytatywnie

Z charytatywnym koncertem w muszli koncertowej 4 czerwca wystąpił Paweł Kukiz. Wcześniej w Teatrze Letnim odbyła się debata poświęcona stwardnieniu rozsianemu.



fot. twitter.com

W Teatrze Letnim o stwardnieniu rozsianym rozmawiali neurolog, dietetyk, chory na SM i przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego. Debata poświęcona była w szczególności wyjaśnieniu specyfiki SM, leczenia i rehabilitacji dotkniętych tym schorzeniem oraz problemom dotykającym rodzinę chorego.

Po debacie w muszli koncertowej w parku Zdrojowym odbył się koncert charytatywny z udziałem Pawła Kukiza.

- Świadomość społeczna na temat stwardnienia rozsianego stale rośnie,

ale nadal jest na poziomie niewystarczającym. Dlatego zależy nam szerzeniu informacji na temat życia z tą chorobą, chcemy by były to informacje rzetelne, więc zaprosiliśmy do współpracy specjalistów w dziedzinie SM - mówi Scholastyka Śniegowska, dyrektor ds. merytorycznych w PTSR.

Stwardnienie rozsiane to jedna z najczęściej występujących w światowej populacji chorób układu immunologicznego. Na świecie choruje na nią 2,5 miliona osób, w Polsce ok. 45 tys. red.

Czyje gwiazdy na Deptaku Sław? Burmistrz o swoich propozycjach

Nazwiska Kazimierza Kowalskiego, Tomasza Golloba i prof. Ireny Ponikowskiej pojawiają się w kontekście nowych gwiazd na Deptaku Sław.

O rozbudowie Deptaku Sław mówił podczas sesji Rady Miejskiej 29 maja burmistrz Leszek Dzierżewicz. - Wzorem ubiegłego roku, kiedy 20-lecie obchodził Festiwal Romów, będę chciał zaproponować gwiazdę związaną z jubileuszem Festiwalu Operowo-Operetkowego. Dlatego chciałbym, by gwiazdę odstąpił dyrektor Kazimierz Kowalski - mówił burmistrz.

- Przy okazji półmaratonu jest pomysł, by do Ciechocinka zaprosić sportowca, którego spotkało ogromne nieszczęście, Tomasza Golloba. Być może jego rehabilitacja będzie odbywała się w Ciechocinku. Wiemy, że PUC podjął rozmowy z ojcem żużlowca, jeśli stan zdrowia mu pozwoli, mógłby odstąpić gwiazdę dla Leszka Dzierżewicza.

Wiemy też, że do burmistrza w czer-

cu wpłynął wniosek ze strony Komisji Zdrojowej w sprawie uhonorowania prof. Ireny Ponikowskiej, kierownik Katedry i Zakładu Balneologii i Medycyny Fizykalnej Collegium Medicum w Bydgoszczy, światowego autorytetu w dziedzinie balneologii. - Wystąpiliśmy z wnioskiem o gwiazdę na deptaku, w końcu to gwiazda polskiej balneologii - tłumaczy Krzysztof Jarosz, prezes Komisji Zdrojowej. red.

Ciechocińskie spotkania ze Zbigniewem Wodeckim

Wszystkich nas dotknęła wiadomość o śmierci Zbigniewa Wodeckiego i nie ma osoby, która nie odczuwałaby pustki. Miałam to szczęście, że dane mi było pana Zbigniewa nie tylko kilkakrotnie podziwiać na scenie, ale również osobiście poznać - pisze Barbara Kawczyńska, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Ciechocinku.



fot. ze zbiorów MCK

W marcu 2012 roku organizowaliśmy w MCK koncert Zbigniewa Wodeckiego. Dotarł do nas dwie godziny przed występem. Miłe powitanie, krótka próba, kawa i ciastka podane w garderobie. Tak zwany standard.

Nauczona wieloletnim doświadczeniem i spotkaniami z wieloma artystami, wiem że są zwykle zmęczeni swoją popularnością, rozdawaniem uśmiechów i przyjaznych gestów. Tysięczne miejsce, tysięczny koncert, kolejne przypadkowe spotkania z organizatorami, których już jutro nie pamiętają. Przed koncertem artyści najbardziej cenią sobie „święty spokój”.

Jednak pan Zbigniew zaprosił mnie do garderoby na wspólne wypicie kawy.

- Jak wyglądam? - zapytał przeglądając się w lustrze. - Panie Zbigniewie, jak zawsze bez zarzutu - odpowiedziałam. - A te Pana włosy... - dodałam. - Świeżo umyłem - odpowiedział ze śmiechem poprawiając fryzurę.

Rozmawialiśmy o koncertach, festiwalu organizowanym przez Grażynę Świątę, specyfice Ciechocinka. I nagle słyszę - Ma Pani śliczną spódnicę.

Zaskoczenie moje było ogromne, oczywiście zdawałam sobie sprawę, że jest to wyłącznie kurtuazja, ale zobaczyłam przed sobą nie gwiazdę, lecz serdecznego, ujmującego człowieka.

Koncert był świetny, publiczność oczarowana muzyką, klasą i dowcipem. Dziękując za cudowny koncert zwróciłam się z pytaniem, czy artysta da się ponownie zaprosić o Ciechocinka. - Pod jednym warunkiem, obieca mi pani, że włoży tę samą spódnicę - usłyszałam.

Pan Zbigniew wrócił do Ciechocinka w 2016 roku, znowu 7 marca. Miałam już inną spódnicę, czego ogromnie żałuję. Bo tamta już nigdy nie będzie zwykłą spódnicą.

Barbara Kawczyńska

KINO „ZDRÓJ”

W lipcu planujemy zagrać:

„Po prostu przyjaźń”

komedia, prod. Polska, czas projekcji 2.16
1.07 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)

„Miłość aż po ślub”

komedia, prod. Francja, 1,34 (od 15 lat)
9.07 (niedziela) godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 10.07 (poniedziałek)
godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Excentrycy,

czyli po słonecznej stronie ulicy”

komedia, muzyczny, prod. Polska, 1.52
16.07 (niedziela) godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 17.07 (poniedziałek)
godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Volta”

komedia kryminalna, prod. Polska, 1,42,
od 15 lat
21.07 (piątek) godz. 16.00 (kasa 15-16)
i godz. 19.00 (kasa 18-19), 22.07 (sobota)
godz. 19.00 (kasa 18-19) i 23.07 (niedziela)
godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Rock dog”

bajka w 2D, bajka, animacja, prod. USA,
Chiny, 1.20
28.07 (piątek) godz. 16.00 (kasa 15-16)
i 29.07 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)

Kasy otwarte na godzinę przed seansem. Kino zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze i zmian godzin otwarcia kasy.

Dla filmów w systemie 2D:

- bilet normalny 15 złotych
- bilet ulgowy 10 złotych dla dzieci do lat 16 na bajki i filmy animowane

Dla filmów w systemie 3D:

- bilet normalny 19 złotych
- bilet ulgowy 14 złotych dla dzieci do lat 16 na bajki i filmy animowane
- zakup okularów polaryzacyjnych 5 złotych

Uwaga! Nie przyjmujemy rezerwacji indywidualnych, tylko rezerwacje dla grup zorganizowanych - minimum 20 osób.

Artystyczny przekładaniec

Z tradycyjnym „Artystycznym przekładańcem” wystąpili 24 maja w sali kinowo-widowiskowej podopieczni wszystkich warsztatów prowadzonych przy Miejskim Centrum Kultury.



Przy MCK działa 19 sekcji i kół zainteresowań, do których uczęszcza ponad 320 osób.

W „Artystycznym przekładańcu” wystąpili wokaliści z pracowni Sławomira Małeckiego: Michał Małeckie, Paula Raszka, Dominika Bibro, Ola Ejsmont, Adrian Pawłuszka, Kasia Grefkiewicz i Julia Bartoszek, a także zespół The Drunkers. Tymoteusz Matuszak, Zuzia Krzemińska, Marcel Książek i Alicja Woźniak wystąpili na gitarach i ukulele, na których gry uczą się podczas zajęć z Krzysztofem „Partyzantem” Toczką.

Jakub Szczawicki i Oskar Jagodziński reprezentowali sekcję instrumentów

klawiszowych Pawła Soboty. Prócz tego wystąpił zespół taneczny Creep Team Kamili Marczak-Lipowskiej, zespół Świerszcze Włodzimierza Słodowicza oraz ze scenką kabaretową podopieczni warsztatów teatralnych Karoliny Jasińskiej.

W holu MCK można było oglądać kilkaset prac malarskich podopiecznych Pracowni Rysunku i Malarstwa prof. Pawła Lewadowskiego-Palle oraz prace najmłodszych dzieci, uczestników animacji plastycznych prowadzonych przez Mateusza Zduniaka.

red.



Creep Team z sukcesami. „Dzieci są megazdolne”

Zespół taneczny Creep Team działający przy Miejskim Centrum Kultury odnosi kolejne sukcesy. - Dzieci są megazdolne, jest mnóstwo talentów, które można wyłapywać - mówi Kamila Marczak, prowadząca zespół.



fot. K. Karłowski

Tylko w ostatnich tygodniach Creep Team przywiózł do Ciechocinka kilkanaście medali i pucharów z różnych imprez: Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Nowoczesnego „Łódź You Dance”, XIII Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Nowoczesnego w Bydgoszczy czy IV Ogólnopolskiego Turnieju Tańca „Bydgoska Układanka Taneczna - Złoty But”.

„Zdrój”: Z każdego turnieju Creep Team wraca z nagrodami. W Miejskim Centrum Kultury śmieją się już, że przyzwyczailiście do sukcesów.

Kamila Marczak: - Też się przyzwyczailiśmy, ale nie przestajemy pracować. Do sezonu przygotowujemy się od sierpnia, trenujemy dwa razy w tygodniu po półtorej godziny. To systematyczne, ciężkie treningi, a z ośmiolatkami nie jest lekko. Ale to zdolne dzieciaki.

Są talenty?

- Mamy prawie 90 dzieci z Ciechocinka i Aleksandrowa. Zajęcia cieszą się tak dużą popularnością, że w tym roku nie musieliśmy nawet robić naboru. Dzieci są megazdolne, jest mnóstwo talentów, które można wyłapywać. Dlatego uwielbiam tę pracę.

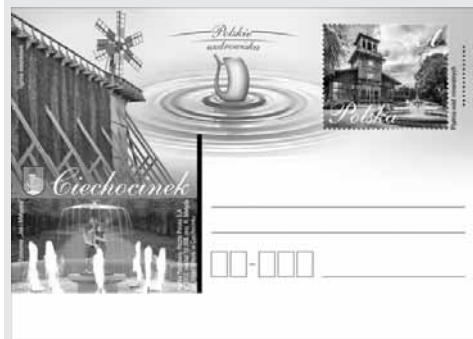
Creep Team jest niesłychanie aktywny, wszędzie was pełno.

- Kiedy zaczynałam swoją przygodę z tańcem w Ciechocinku, moim celem było, by dzieci się pokazywały, jeździły na turnieje, a nie tylko siedziały w MCK. Jakbyśmy się zamknęli w czterech ścianach i tańczyli dla mamy i taty, byłoby trudno o motywację. Staram się wyjść na zewnątrz, bo to daje satysfakcję.



Nowa kartka pocztowa z Ciechocinkiem

Poczta Polska wprowadziła do obiegu nową serię kartek pocztowych z serii „Uzdrowiska polskie”. Są to kartki dla Ciechocinka i Konstancina-Jeziornej.



Kartki wydane w nakładzie 10 tys. sztuk zaprojektował Rafał Małysa. Widnieją na nich łąźnie, fontanna „Jaś i Małgosia” oraz Pijalnia Wód Mineralnych.

Promocja nowych kartek odbyła się podczas inauguracji obrad 24. Konferencji Naukowej Polskiej Akademii Filatelistyki w ciechocińskim gimnazjum.

Hasłem przewodnim tegorocznej konferencji były „Polskie poczty wojskowe”. Przez trzy dni wygłoszono 18 referatów. W prewatorium TVP odbyły się wieczorem obrady zamknięte akademii, gdzie wspomniano zmarłego w ostatnim roku członka PAF Andrzeja Komorowskiego.

Wojciech Krzysztof Jankowski



fot. W. K. Jankowski

Sarenka uratowana

Dzięki interwencji członka Koła Łowieckiego „Zdrój” uratowano małą sarenkę znaną w Ciechocinku.



Samę znaleziono między blokami przy ul. Ogrodowej 26 maja. Sprawą zainteresował się myśliwy Jerzy Dziennik, który zawiadził zwierzę do AnimalPatrol Gabinetu Weterynaryjnego w Kobylarni. Jest to kolejny przypadek uratowanej dziko żyjącej zwierzyny. Na Wołoszewie myśliwy Bartosz Różański zawiadził niedawno chorą samą do weterynarza.

- Łowiectwo to nie tylko strzelectwo, to cała gospodarka łowiecka, w którą wchodzi również hodowla dziko żyjącej zwierzyny - mówi Bartosz Różański. Jak podkreśla, myśliwi z Koła Łowieckiego „Zdrój” prowadzą wolierę, z której rocznie wypuszczają ponad 100 bażantów do łowiska.

Startuje plenerowe kino pod gwiazdami

Także w tym roku w Ciechocinku odbędą się wieczorne, plenerowe seanse filmowe. Cykl rozpoczęła 18 czerwca projekcja filmu „Królowie lata”.

W tym roku plenerowe kino przygotowuje Miejskie Centrum Kultury we współpracy z Orange i Multikinem w ramach cyklu Filmowe Lato.

I tak 18 czerwca obejrzelismy film „Królowie lata”. Na 26 czerwca planowane są „Najlepsze najgorsze wakacje”, na 26 lipca „Para na życie”, a 25 sierpnia „Hiszpański temperament”.

Wszystkie seanse rozpoczną się o godz. 22, czerwcowy odbędzie się w parku Zdrojowym, na polanie od strony warzelnicy soli (ul. Solnej). Wszystkie seanse są bezpłatne.

Filmowe Lato z Orange i Multikinem potrwa od 14 czerwca do 17 września, odwiedzając 34 miejscowości w całym kraju. Rozpoczynające się po zmierzchu projekcje kina plenerowego zostaną zaprezentowane w najlepszej jakości obrazu i dźwięku, którą gwarantuje Multikino, operator jednej z największych sieci multipleksów w Polsce.

Noc bibliotek, czyli moc bibliotek

Ciechocińska księżnica wzięła udział w trzeciej edycji ogólnopolskiej akcji Noc Bibliotek, która odbyła się 3 czerwca. Dwie czytelniczki otrzymały „Magiczne bilety” do Akademii Pana Kleksa urządzonej w toruńskim Dworze Artusa.



fol. L. Wasilewska

Podczas nocnego dyżuru naszej księżnicy dzieci miały okazję obejrzeć film „Biuro detektywistyczne Lassego i Maji. Stella Nostra” opartej na ukochanej przez dzieci na całym świecie serii kryminałów Martina Widmarka i zobaczyć swoich ulubionych bohaterów na dużym ekranie. Po projekcji filmu odbyła się również prelekcja wprowadzająca młodych graczy w fabularny świat gier RPG, którą poprowadził doświadczony Mistrz Gry Paweł Jarysz.

Noc Bibliotek jest ogólnopolską wieczorno-nocną akcją, która w niekonwencjonalny sposób promuje czytanie i biblioteki jako otwarte i dostępne instytucje kultury z bogatą ofertą dla osób w każdym wieku. Biblioteki publiczne, szkolne i inne łączą siły i czekają na czytelników z mnóstwem atrakcji - niedziennych spotkań z biblioteką i literaturą.

O tym, że warto bywać w bibliotece, przekonały się dwie czytelniczki, Ola Lewandowska i Marzena Zawilska, odbierając bilety do Akademii Pana Kleksa, w którą na jedno popołudnie zamienił się Dwór Artusa w Toruniu. Bilety były nagrodami w konkursie organizowanym przez Księżnicę Ko-

pernikańską, a objęte nim były biblioteki z regionu. Magiczne bilety otrzymały, ponieważ od początku roku wypożyczyły i przeczytały największą liczbę książek.

Uczniów w Akademii podobno powitał sam Pan Kleks i przyporządkował ich do owocowych drużyn, a nasze czytelniczki zasilły drużynę cytryn. Najtrudniejszy z konkurencji okazał się escape room, z którego wydostali się tylko mistrzowie ortografii, w tym nasze cytrynki. Były również zajęcia z leczenia chorych słów, nauka kleksografii i warsztaty tworzenia baśni. Absolwentki wróciły około 22-giej, bardzo śpiące, ale całe w kolorowych piegach, z nagrodami książkowymi - wszak zdobyły czwarte miejsce - oraz przede wszystkim zadowolone z przeżytej czytelniczej przygody.

Bywanie w bibliotece przynosi wiele korzyści, często zaskakuje, a dzięki bogatej ofercie nie pozwoli nudzić się jej bywalcom. Więc jeśli jeszcze tu nie byłaś, jeśli jeszcze tu nie byłeś, czym prędzej zajrzyj na naszą stronę www.biblioteka.ciechocinek.pl i wybierz coś dla siebie.

Lidia Wasilewska

Komiks każdy może

Komiksy autorstwa adeptów Pracowni Rysunku i Malarstwa prof. Pawła Lewandowskiego-Palle złożyły się na wystawę otwartą 26 maja w galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej.



fot. K. Lepczyński

Inspiratorkami i kuratorkami wystawy były podopieczne profesora - Zosia Nocna i Lena Kowalska, zaprzyjaźnione z biblioteką czytelniczkami i wielkimi miłośniczkami komiksów. Skąd pomysł na taką wystawę? Jak przyznały dziewczyny - obiecały ją swemu nauczycielowi i słowa dotrzymały.

Prof. Lewandowski tłumaczył zaś, że stara się dawać uczniom dużą swobodę w wyborze tematów i zachęca do poszukiwania nowych form wyrazu, stąd koncepcja tworzenia malarskich historyjek obrazkowych. Okazało się, że młodzi twórcy doskonale czują ten rodzaj ekspresji, a ich prace prezentują tak wysoki poziom, że warto, by ujrzało je szersze grono odbiorców. Ostatecznie na wystawę trafiło szesnaście komiksów o różnorodnej tematyce - od perypetii na szkolnych przerwach po inwazję Marsjan na Ziemię.

Galeria MBP to świetne miejsce, by zaprezentować komiksową twórczość młodych artystów - przecież komiks jest połączeniem obrazu i tekstu, a więc również dziełem literackim. W tematykę "historii obrazkowych" zwiedzających wernisaż wprowadziła pracownica ciechocińskiej księgarni, Lidia Wasilewska.

- Komiks jest najłatwiej dostępną sztuką łączącą umiejętności narracyjne z obyciem plastycznym - mówiła. - Jest w nim prostota przekazu i

komunikatywność. Żadne medium kultury tak szybko i bezinwazyjnie nie trafia do młodych-gniewnych. W swych pracach często nawiązują do prehistorii gatunku, dowcipkując z nauczycieli, kolegów, siebie czy popkultury. Dzisiejsza wystawa to dowód na to, że wystarczy kartka, ołówek i chęci, aby powstała ciekawa fabuła.

Prace eksponowane w bibliotece powstawały na przestrzeni kilkunastu lat (najstarszy komiks został narysowany w 1994 roku). Wielu z prezentowanych twórców zdążyło dorosnąć i, mimo że nie wszyscy podążyli drogą kariery artystycznej, to na pewno miło wspominają te wczesne doświadczenia.

Wielu z nas, dorosłych czytelników, rozpoczynało swoją przygodę z książkami od czytania komiksów - wielu pamięta takie kultowe tytuły jak „Kajko i Kokosz”, „Tytus, Romek i aTomek” czy „Przygody Jonki, Jonka i Kleksa”. Sztuka komiksu wciąż żyje, właściwie jest w wielkim rozkwicie. Może wśród autorów prezentowanych w bibliotece prac kryje się kolejny talent na miarę Papcia Chmiela, Janusza Christy, Tadeusza Baranowskiego czy... Alana Moore'a? Wszystkim młodym artystom życzymy tego z całego serca!

Monika Kowalska

Książki uwolnione

W ramach tegorocznej akcji „Uwolnij książkę” z rąk wolontariuszek Uniwersytetu dla Aktywnych do rąk mieszkańców i kuracjuszy trafiło ponad 200 książek.



Od kilku lat, zwykle od marca do maja, Miejska Biblioteka Publiczna prowadzi zbiórkę książek. - Przyjmujemy tytuły, które są ludziom zbędne i leżą w domach czy magazynach - mówi Bogumiła Wysota, koordynatorka sekcji wolontariatu Uniwersytetu dla Aktywnych.

Finał akcji w tym roku przypadł na niedzielę 28 maja. Wolontariuszki z Uniwersytetu dla Aktywnych w kilku punktach miasta rozdawały książki mieszkańcom i kuracjom.

Kolejna edycja akcji już za rok. Już dziś można jednak oddawać zbędne książki do Miejskiej Biblioteki Publicznej. red.



fot. W. Rosińska

**Miejska Rada Seniorów
w Ciechocinku
uruchomiła
„telefon dla seniora”,
który ma pomóc w poznaniu
problemów starszych
mieszkańców miasta. Wystarczy
zadzwoić pod numer
722 090 098.
Linia jest czynna
we wtorki i czwartki
w godz. 10-11 i 16-17.**

Zdaniem psychologa

Wakacje z dziećmi

Pojęcie „zdrowia” według definicji Światowej Organizacji Zdrowia obejmuje również dobrą kondycję psychofizyczną człowieka, a rozszerzając tę koncepcję, można powiedzieć, że dobra kondycja psychofizyczna dziecka zależy od dobrej kondycji psychofizycznej rodziny.

Wakacje to ważne chwile, które rodzice i dzieci powinni spędzać razem. Czas ten pozwala wyjść z codziennej rutyny i poprawić równowagę wzajemnych relacji: zrelaksowani i zadowoleni rodzice przekazują te pozytywne uczucia również dziecku. Dobre relacje rodzinne w okresie dzieciństwa mają fundamentalne znaczenie dla dobrego dialogu później, w okresie dorastania.

Wybór miejsca wakacyjnego odpoczynku ma drugorzędne znaczenie w stosunku do innych czynników: na przykład, z całą pewnością lepszym rozwiązaniem jest krótszy wyjazd z obojgiem rodziców niż dłuższy tylko z jednym z nich. Także najlepiej wybrać taki czas i miejsce, które odpowiada im obojgu. Podczas wakacji pożytecznym doświadczeniem może być zamiana ról między mamą i tatą. Wejście w rolę partnera pozwala lepiej zrozumieć, z jakimi problemami musi się zmagać on na co dzień. Ponadto opieka nad dziećmi (przygotowywanie posiłków, mycie itd.) wzmacnia naturalną więź między rodzicem a dzieckiem, dlatego oboje powinni być w nią zaangażowani.

Wakacje należy dostosować do wieku dziecka. Istnieją pewne sposoby spędzania czasu, które sprawiają, że wakacje stają się dla dziecka niezapomnianym przeżyciem. Najmłodsze maluchy lubią badać nowe tereny, spacerować tam gdzie słychać śpiew ptaków i rechot żab, gdzie można zobaczyć zwierzęta na wolności i podziwiać kolory natury, nie ważne czy nad morzem czy w lesie. Przy okazji spacerów rodzic może rozmawiać z dzieckiem, tak aby czuło jego obecność i wyjaśniać mu to, co widzi dookoła, nie tylko zaspokajając ciekawość, ale i zachęcając do pytań. Wszystko to buduje „niezastąpiony bagaż doświadczeń” dziecka.

Wieczorem miłą chwilą dzieloną z rodzicami będzie lektura książki, która staje się narzędziem komunikacji. Dzięki niej rozwija się wyobraźnia, zasób słownictwa, jak również pozwala przeżywać uczucia.



Oczywiście czytanie jest wspaniałe codziennie, nie tylko na wakacjach. Często w ciągu dnia rodzic ze względu na pracę jest nieobecny, a wieczór i czytanie na dobranoc to idealna okazja do pobycia razem. Nie oczekuj, że na wakacjach z maluchem zrealizujesz wszystkie cele, zaliczysz wszystkie szczyty pasma górskiego. Poczekaj, odpocznij, ciesz się chwilą tak, jak to robi twoje dziecko, które znalazło kamyczek czy patyk. Im starsze dzieci, tym więcej można stawiać im wyzwań.

Taki czas może być wspaniałą okazją do zdobycia przeróżnych umiejętności,

doświadczeń i wdrażania do samodzielności. Rozbijanie namiotu i spanie w śpiworach, obserwowanie gwiazd, łowienie ryb, przygotowywanie posiłków, pływanie kajakiem, jazda rowerem, przygotowanie ogniska, tropienie śladów zwierzyny czy uczenie się czytania mapy, zabawa w podchody - to wspaniała przygoda dla każdego starszaka. Taka wyprawa wcale nie wymaga ogromnych nakładów finansowych, a jest czymś niezwykle cennym, niezapomnianym. Wcale nie musimy lecieć do ciepłych krajów, żeby dobrze i wartościowo spędzić czas z dziećmi. Wakacje to ma być „czas robienia razem różnych rzeczy”. Na co dzień mało kto powie, że ma go za dużo dla dzieci, które w czasie roku szkolnego - pół dnia spędzają w szkole, a drugą połowę siedzą nad lekcjami bądź na zajęciach dodatkowych.

To ma być czas na to, na co wciąż go brakuje w czasie roku szkolnego. Zwolnij, wyłącz telefon, nie zabierajcie tabletek czy laptopów. Najlepszą pamiątką dziecka z nad morza może być pudełeczko z muszelkami, piasek z plaży czy kamień z pobytu nad jeziorem czy w górach. Czas spędzony z dziećmi, nie jest nigdy czasem straconym. Dzięki nim zaczynamy ponownie odkrywać drobne przyjemności, piękne małe rzeczy. Nawet krótki „wypad” w miłej atmosferze pozostawia wspaniałe wspomnienia.

Monika Kofel-Dudziak



Uczniowie spotkali się ze szkolnym wychowawcą po 50 latach

- To jest nie do opisania - mówi Włodzimierz Słodowicz, nauczyciel muzyki, który po 50 latach spotkał się z klasą, którą prowadził w ciechocińskiej podstawówce.



fot. J. Malecka

W 1966 roku Włodzimierz Słodowicz przejął wychowawstwo w jednej z klas w Szkole Podstawowej nr 1. Już po roku musiał z niego zrezygnować, by pogodzić swoje nauczycielskie obowiązki z podjętymi w Bydgoszczy studiami. Ale to wystarczyło, by między

uczniami a wychowawcą wytworzyła się więź, która przetrwała pół wieku.

Anna Cybulska, jedna z uczennic tamtej klasy, przyznaje że impulsem do zjazdu po latach było przypadkowe spotkanie z byłym wychowawcą. - To był tylko rok, ale mieliśmy mnóstwo

zajęć – wspomina kółko teatralne, taneczne czy szkolny chór. - Mieliśmy szczęście, że spotkaliśmy tak wspólniających nauczycieli - dodaje Cybulska, przywołując jeszcze inną nauczycielkę, Mirosławę Kicińską.

Do spotkania po latach doszło 27 maja w parku Zdrojowym. - Było prawie 20 osób, klasa liczyła 38, ale kilka osób nie żyje. Z tego wszystkiego rozpoznałem może pięć osób. Serce łopocze do dnia dzisiejszego - mówi Słodowicz. - W życiu nie spotkałem się z czymś takim - dodaje.

- Fakt, byłem oddany młodzieży, ale i byłem wymagający - zastanawia się Słodowicz nad fenomenem spotkania po tylu latach. I dodaje: - Ja się zapomniałem, ci ludzie mają 60 lat, a podchodzili, klękali, a ja głąskam ich po głowach. Było przeuroczo - śmieje się.

- Takie spotkanie warto odbyć. Okazało się, że chodziliśmy do szkoły z ludźmi, którzy okazali się bardzo ciekawymi osobami - kwituje Cybulska.

red.



Hołd na przystani w Ciechocinku

Dokładnie 90 lat temu mieszkańcy i kuracjusze tłumnie zbiegli nad Wisłę, aby na przystani oddać hołd prochom jednego z najwybitniejszych polskich poetów – Juliusza Słowackiego.



fol. ze zbiorów Klary Drobnińskiej

W odrodzonej Polsce narodził się pomysł sprowadzenia z Francji do Polski zwłok Juliusza Słowackiego. Wspaniałe uroczystości odbyły się między 14 a 28 czerwca 1927 roku. Trasa wiodła z Paryża do Krakowa na Wawel przez Cherbourg, Gdynię, Warszawę i Katowice. Najpierw 14 czerwca rano otworzono grób na paryskim cmentarzu Montmartre i ekshumowano z niego szczątki poety. Znalaziono niewiele. Julian Tuwim napisał w wierszu „Pogrzeb Słowackiego”:

Witaj, trumno wążutka!
Co tam stuka w popiele?
Czaszka, wyschłe piszczele,
Paryskiej ziemi grudka,
Nie wiem co, ale niewiele...

Trumna została umieszczona na karawanie zaprzężonym w sześć białych koni okrytych białymi kapami, ubranym w jedwabie, atłasy i koronki w kolorach białym oraz amarantowym i zwieńczonym srebrną koroną ze złotymi inicjałami J.S. na amarantowych polach. Orszak podążył paryskimi ulicami do polskiego kościoła Assomption przy rue Saint-Honoré, gdzie została odprawiona msza święta i egzekwie, a następnie do ambasady polskiej. Francuscy przekupnie sprzedawali biało-czerwone kokardki oraz broszurki o Słowackim, wznosząc okrzyki: „Vive la Pologne! Grande fete franco-polonaise!” Następnego dnia trumnę przewieziono do portu w Cherbourgu i umieszczono na

statku „Wilia”, który popłynął do Gdyni.

Na ojczystej ziemi

Do polskiego portu przyplłynął też torpedowiec „Mazur” pod dowództwem generała Mariusza Zaruskiego, a ze stolicy przyjechał pociąg wypełniony wieńcami. Jak pisało „Słowo Pomorskie” z 23 czerwca 1927 roku: O godz. 6.10 przybył transportowiec „Wilia”. W tej chwili orkiestra marynarki wojennej odegrała marsza żałobnego Chopina. Na górnym pokładzie „Wili”, na wzniesieniu przykrytym czerwonym suknem ustawiony był katafalk, na którym spoczęła piękna hebanowa trumna z prochami Słowackiego. Trumna okryta była sztandarem Rzplitej. Straż honorową pełni przy trumnie 4 żołnierzy marynarki wojennej.

Na pokład statku wszedł min. Dobrucki, który wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając radość, że zwłoki Juliusza Słowackiego mogły przybyć do ojczystego portu, na polskim okręcie wojennym i przez polskie morze. Imieniem komitetu i społeczeństwa przemówił z kolei dr Skowroński, podkreślając znaczenie dzisiejszej uroczystości dla Polski i Pomorza. Po przemówieniach duchowieństwo z ks. Trosczynowskim na czele odprawiło modły zakończone hymnem Boże coś Polskę podjętym przez tłumy publiczności. Uroczystość zakończyła się składaniem wieńców przez delegacje. Dodajmy, że wartę przy trumnie pełnili dwaj poeci:

Artur Oppman (Or-Ot) i Jan Lechoń. 21 czerwca torpedowiec „Mazur” przewiózł trumnę do Gdańska, skąd do Warszawy popłynęła na pokładzie statku rzeczno-łodziarskiego, który nazywał się ... „Mickiewicz”.

Powrót do ojczyzny wstęgą wód

Na trasie pogrzebu znalazły się nadwiślańskie miasta, bowiem była to niepowtarzalna okazja, aby wziąć udział w niezwyklej uroczystości i zamianifestować swoje uczucia patriotyczne. W wielu portach rzecznych: Tczewie, Grudziądzu, Toruniu, Ciechocinku, Włocławku, Płocku, Wyszogrodzie statek był witany i żegnany przez orkiestry wojskowe, pułki piechoty, przeróżne stowarzyszenia kościelne, oddziały straży pożarnej, seminaria duchowne, organizacje strzeleckie i towarzystwa śpiewacze, delegacje mieszkańców miast i wsi oraz niezliczone rzesze dzieci i młodzieży szkolnej. Nawet w miejscowościach, gdzie statek się nie zatrzymywał, gromadziły się rzesze ludzi, przedstawiciele różnych organizacji i orkiestry. Po drodze na pokład statku i w nurt Wisły rzucano wieńce i wiązanki kwiatów z brzegów rzeki oraz z mostów. Licznie zgromadzone na brzegach rzeki tłumy śpiewały „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Boże coś Polskę” oraz „Z dymem pożarów”. Bito też w dzwony i strzelano z armat.

Ciechocinianie w hołdzie Wieszczeni

Również mieszkańcy i goście Ciechocinka wzięli udział w tym niepowtarzalnym wydarzeniu. 23 czerwca 1927 r. w kierunku Wisły ciągnęły dorożki, auta i umajone wozy drabiniaste. Wałem ochronnym podążali, jak pisał reporter „Zdroju Ciechocińskiego”: strażacy, strzelcy, sokolice, sokoli, dzieci, szkoły, za nimi płynęła niezorganizowana fala gości kąpielowych bez różnicy płci i wyznania, ludu wsi okolicznych, straganiarzy, lodziarzy itp. „solidnych” kupców, co łatwy zarobek w powietrzu zwęszyli. Tłum z bijącym sercem czekał na przybycie statku, który dostał pozwolenie na 10-minutowy postój.

Delegacja z Ciechocinka na czele z dyrektorem Marianem Raczyńskim złożyła u trumny wieniec z napisem: „Mocarzowi słowa w hołdzie ludność i goście kąpielowi Ciechocinka”. Wszyscy zapatrzili się w relikwię narodową. Nie-

którzy płakali. Poważna i subtelna muzyka budowała podniosły nastrój. Uroczystość była okazją do zrobienia pamiątkowych zdjęć.

Komitet uczczenia prochów Juliusza Słowackiego postanowił przelać połowę dochodu z przeprowadzonej zbiórki pieniężnej do Warszawy z przeznaczeniem na fundusz imienia Wieszcza, a za drugą kupiono kilkaset egzemplarzy dzieł poety do rozdania między dzieci Szkoły Powszechnej na pamiątkę obchodów uroczystości.

Niezapomniany widok

Jeszcze tego samego dnia trumna popłynęła do Warszawy, gdzie w katedrze św. Jana została odprawiona msza święta. Dalsza trasa do Krakowa wiodła już pociągiem przez Koluszki, Częstochowę i Katowice do Krakowa. Jak pisał Jarosław Iwaszkiewicz: W pociągu, pomiędzy Warszawą a Krakowem [...] trumna jest umieszczona w ostatnim, towarowym wagonie, który ma poprzeczną ścianę otwartą. Widać przez nią pola i pejzaże, widać i ludzi, którzy się gromadzą wzdłuż drogi. Ludzie nie wiedzą, gdzie jest trumna, na stacjach pociąg zwalnia, ale się nie zatrzymuje. I dopiero gdy wagon minie zebranych, spostrzegają oni żałobne akcesoria, światła i przez otwartą ścianę samą trumnę i biegną za pociągiem, zsypują się na tor jak liście i jak rozsypane liście pozostają w tyle. Dla stojących na warcie widok to niezapomniany. Wagon ze zwłokami Słowackiego jak magnes pociąga wszystko za sobą i ludzi, i kwiaty, i powiew od letnich pól, gdzie falują klasycznie, jak to w czerwcu, łany. Cóż za widok!

Ostatni droga na Wawel

Wieczorem 27 czerwca pociąg zatrzymał się w Krakowie. Na wiadukcie nad ulicą Lubicz zbudowano specjalne schody i pomosty. Cała wolna przestrzeń była wypełniona rzeszami ludzi. Gdy trumnę wyniesiono z wagonu, nastąpiła chwila ogromnej ciszy, a potem z daleka odezwał się Dzwon Zygmunta. Można było oddać hołd prochom poety w Barbakanie zamienionym w kaplicę, bowiem trumnę wystawiono w nocy z 27 na 28 czerwca. Jak wspominał Iwaszkiewicz: Sam pogrzeb nazajutrz odbył się w deszczu. Gdyśmy stali w dziedzińcu arkadowym, Piłsudski i otaczająca go generalicja ukazali się nam jak na starym filmie, cali poprzekreśleni strumieniami. W tym deszczu rozległ się rozkaz do generałów, którzy mieli zanieść trumnę do wawelskich podziemi, „bo królom był równy”. Juliusz Słowacki spoczął obok Adama Mickiewicza w Krypcie Wieszców Narodowych.

Aldona Nocna

Dzień Dziecka w Bajce



fot. nadesłane

*Życzę Wam dzieciaki
śmiechu w domu i lodów w niedzielę,
i przyjaciół wspaniałych,
i prezentów wiele!*



W Bajce to święto musiało mieć wyjątkową oprawę. Tak więc od rana wesoło przygrywał nam pan Paweł do naszych znanych piosenek. Pełne śmiechu korowody były sygnałem do rozpoczęcia świętowania! Przez te zabawy dzieciaki nawet nie zauważyły, że ogród przedszkolny zamienił się we wspaniały plac zabaw. Nagle pojawiły się kolorowe zjeżdżalnie wysokie do nieba prawie, tajemnicze dżdżownice, trampoliny i strzelnice. Przedszkolaki miały w czym wybierać! Kolejki chętnych ustawiały się nieustająco aż do samego południa. A w samym kąciuku placu przycupnęł tajemniczy pojazd- nikt nie wiedział do czego służy, po co tam jest... Lecz kiedy z okienka samochodu wychyliła się uś-

miechnięta buzia pani Kasi- przewodniczącej Rady Rodziców, starsze przedszkolaki od razu zgadły: znów będą pyszne gofry! I tak właśnie było: panie w okienku podawały gorące, pyszne gofry wszystkim dzieciom, a niektórym to nawet po kilka! Tuż obok działała ciocia Radka ze starszaków i zamieniała buzie dzieci w mordki ulubionych zwierząt. To dlatego po godzinie w ogrodzie brykały tyle koników, skakały pieski, kotki, małpki, fruwały fantazyjne motyle, a między nimi krążyło wiele najsilniejszych na świecie spidermanów! Po biwakowym obiedzie dalsze zabawy trwały w sali. Odbywały się konkursy, słuchano muzyki relaksacyjnej oraz tańczono do muzyki Bati Strauss. Aż w pewnej wolnej chwili jakiś chłopiec wyrzwał przez okno i zawołał: "patrzcie, nie ma dmuchańców"! No, niemożliwe! Mali Bajkowicze prędiutko poszli do szatni, wyszli do ogrodu - a tam, rzeczywiście, wszystkie niespodzianki zniknęły... Jedyne samotna piłka gumowa toczyła się po trawie za sprawą wiatru. Cóż, Dzień Dziecka nie trwa wiecznie, ale dobrze, że jest piłka, bo zaraz będzie mecz!



Adriatyk między tężniami

4 czerwca minęła 85. rocznica otwarcia basenu termalno-solankowego między tężniami. Wstęgę przecinał sam prezydent RP Ignacy Mościcki.



Okazją był miesięczny pobyt prezydenta w Ciechocinku, który 3 czerwca 1932 r. przybył tu na wypoczynek i kurację. Pobyt miał ściśle prywatny charakter, jednakże prezydent już następnego dnia, 4 czerwca, dokonał otwarcia kąpieliska termalno-solankowego między tężniami. Obiekt stanął w ciągu niespełna roku na zacisznej równinie między tężniami. Bywało wcześniej, że odbywały się na niej zawody hippiczne. Basen był jednym z elementów z planowanego parku Zdrowia - ośrodka przyrodoleczniczego, sportów letnich i kul-

tury fizycznej. Został zaprojektowany przez wybitnego architekta Romualda Gutta wspólnie z inżynierem Aleksandrem Szniolisem. Projekt, wykorzystujący nowy wówczas żelbet, został nagrodzony złotym medalem na Krajowym Olimpijskim Konkursie Sztuki w 1936 r. podczas igrzysk w Berlinie.

Uroczystość otwarcia basenu termalno-solankowego rozpoczęła się o godz. 15.30. Tężnie udekorowano barwami narodowymi. Przybyły delegacje z pocztami sztandarowymi, przedstawiciele władz i urzędów. Nie zabrakło też ku-

racjuszy i mieszkańców - wśród nich byli uczniowie starszych klas miejscowej szkoły powszechnej. Było to przecież ważne wydarzenie dla Ciechocinka. Prezydent RP nadjechał limuzyną. Orkiestra wojskowa 35 pp. L.A. pod batutą por. Chrapczyńskiego zagrała hymn państwowy. Dostojnego gościa powitał Dyrektor Departamentu Zdrowia dr Eugeniusz Piestrzyński.

Prezydent Mościcki zajął miejsce w fotelu, a za nim minister pracy i opieki społecznej Stefan Hubicki z małżonką, gen. Stefan Wiktor Paślawski, senator Jan Rogowicz, wojewoda Stanisław Twardo i inni. Potem goście i przedstawiciele władz ciechocińskich wygłosili szereg przemówień. Jako pierwszy zabrał głos minister E. Piestrzyński, wskazując, że Państwowe Zdrojowisko Ciechocinek ma podwójną uroczystość - ma zaszczyt gości prezydenta, który: „przez wybór Ciechocinka, jako miejsca swego dłuższego pobytu, dał niedwuznaczną wskazówkę, że można i należy, zwłaszcza w czasach obecnych, szukać zdrowia i wypoczynku we własnej Ojczyźnie, tak bogato przecież przez przyrodę obdarowaną we wszystkie rodzaje wód leczniczych. Druga uroczystość to oddanie przez Państwowy Zakład Zdrowoty w Ciechocinku do powszechnego użytku kąpieliska termalno-solankowe-



go”.

Po nim głos zabrali: Komisarz Rządu wy Stanisław Wiśniewski oraz burmistrz Cezary Cichowicz. Warto przypomnieć jego słowa: „I niechaj ten wynik naszej harmonijnej na terenie Ciechocinka współpracy, te wodociągi i odwodnienie, asfalty i gmachy, parki i terma, i wreszcie ta największa, pierwszy rozdział w europeizacji zdrojowiska zamykająca, inwestycja przypomni rodakom, że tam gdzie panuje harmonia i zgoda, tam „chcieć to móc”. Następnie prezydent Ignacy Mościcki przeciął wstęgę (nożyczki podawała Danuta Jeske-Iwanowska, późniejsza autorka książki o Ciechocinku, bukiet róż - Zosia Gryssówna), otwierając największe w ówczesnej Europie kąpielisko solankowe o powierzchni 4 tysięcy metrów kwadratowych. Dostojny gość przeszedł na teren basenu, gdzie wypuszczono z klatek dwieście gołębi pocztowych. Zachowały się zdjęcia z tej uroczystości, które można obejrzeć w Narodowym Archiwum Cyfrowym.

Kilkutygodniowy pobyt prezydenta Ignacego Mościckiego był wielkim przeżyciem dla mieszkańców Ciechocinka, którzy poczuli się wyróżnieni. W następnym roku oddano do użytku budynek zwany do dziś Dworkiem Prezydenta, który miał być miejscem zamieszkania głowy państwa w Ciechocinku: Dom Reprezentacyjny Państwowego Zakładu Zdrojowego.

Budowa i funkcjonowanie przez 70 lat basenu solankowego w znaczący sposób zmieniły Ciechocinek, który stał się celem podróży wielu Polaków. Uzdrawisko stało się atrakcyjnym miejscem nie tylko dla chorych, lecz także dla turystów, osób aktywnych, lubiących sport.

Wszystko zaczęło się w 1929 r., kiedy Stowarzyszenie Lekarzy Zdrojowych wystąpiło z inicjatywą powstania w Ciechocinku parku Zdrowia między łąkami. Jego projekt opracował dr Tadeusz Chrapowicki, ówczesny kierownik ćwiczeń fizycznych w Ciechocinku. Pływalnia termalno-solankowa była jednym z elementów nowego parku. W informatorze wydany w 1932 r. na nowy sezon leczniczy znalazło się przedstawienie planów parku Zdrowia: „Pod tą nazwą powstaje na rozległym 26-hektarowym terenie między łąkami wielki ośrodek przyrodolecznicy, odpowiednio zadrzewiony i wyposażony w otwarty basen solankowy, plażę, boiska i place do ćwiczeń metodycznych, gier i zabaw ruchowych,

ogródki jordanowskie i stadion sportowy. Tam, w bezpośrednim zetknięciu z przyrodą, w idealnych, dzięki bliskości łąki, warunkach klimatycznych, znajdują szerokie rzesze ludzi lekko chorych i osób towarzyszących, zdrową rozrywkę i przemyślaną, dozorowaną przez lekarza zaprawę fizyczną. Całe zastępy dzieci wątłych ze skłonnością do żółtów i szkar, otrzymają w odpowiednio urządzonych ogródkach jordanowskich należytą opiekę i leczenie profilaktyczne”.

W tym samym folderze reklamowym zawarta jest informacja o koncertach w kawiarni w parku Zdrowia. Codziennie na otwartym powietrzu odbywały się poranki i podwieczorki. Występowała orkiestra jazzbandowa pod kierunkiem kompozytorów Szymona Kataszka i Zygmunta Karasińskiego. Powstała nawet fokstrot o pływalni ich autorstwa. W latach przedwojennych odbywały się tu zawody pływackie, które można było obserwować ze specjalnie wybudowanych trybun oraz rewii rozrywki.

Funkcjonujący basen został uwieczniony na taśmie filmowej. Kilka scen filmu z 1938 r. „Mateczka” w reż. J. Greena oraz kronika filmowa z 1945 roku ukazują pływalnię z kąpiącymi się kuracjuszami. Z kolei jeden z odcinków serialu „Daleko od szosy” przedstawia pływalnię w latach 70. XX w. Akcja powieści „Misja specjalna” Bolesława Faca toczy się m. in. na basenie, wspominają o nim również Maria Kuncewiczowa w jednym ze swoich opowiadań i Jeremi Przybora w Radiowym Teatryku „Eterek”.

Pływalnia była ulubionym miejscem spędzania czasu latem zarówno przez kuracjuszy, wczasowiczów, jak i mieszkańców Ciechocinka. Przyjeżdżali tu w niedziele amatorzy kąpeli, bowiem był to cenny i unikalny teren rekreacyjno-wypoczynkowy. W 70. rocznicę otwarcia basenu przez prezydenta Ignacego Mościckiego Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka ufundowało pamiątkową tablicę, która została zawieszona na budynku - obecnie znajduje się w Muzeum Warzelni Soli, podobnie jak zegar basenowy.

Od czasu zamknięcia pływalni w 2002 roku nastąpiła degradacja tego terenu. Choć to zabytek, nowy właściciel nie myśli o jego remoncie. Pozostały jedynie wspomnienia bywalców o czasach świetności tego niezwykłego obiektu.

Aldona Nocna

Rusza kolejna edycja konkursu na najładniejszy balkon i ogródek

Burmistrz Ciechocinka ogłasza konkurs na najładniejszy balkon i ogródek przydomowy w mieście.



Konkurs ma służyć promocji wśród mieszkańców miasta dbałości o estetykę najbliższego otoczenia, a także wzbogaceniu i uatrakcyjnieniu wizerunku miasta.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy Ciechocinka, którzy posiadają ogródki i balkony, z wyjątkiem tych nagrodzonych w roku ubiegłym.

Jury będzie brało pod uwagę ogólną estetykę, pomysłowość, kompozycję, ład i porządek, a w przypadku ogródków także kompozycję zasiewów, stan trawnika czy iluminację.

Chętni mogą zgłaszać swój udział w Biurze Kultury, Sportu i Promocji Miasta przy ulicy Zdrojowej 2b, telefonicznie pod numerem (54) 416 0160 lub drogą elektroniczną na adres: it@ciechocinek.pl.

Jury dokona przeglądu zgłoszeń między początkiem lipca a 1 sierpnia. Wyniki będą znane we wrześniu.



Futbol po amerykański

Po raz drugi w historii gościliśmy w Ciechocinku drużyny futbolu amerykańskiego.



fot. nadestane

Tym razem na stadionie ciechocińskiego OSiR-u 28 maja zaprezentowały się drużyny Angels Toruń i Crusaders Warszawa, które rozegrały mecz towarzyski zakończony wygraną drużyny z Warszawy 45-16. Licznie zgromadzona na stadionie publiczność mogła zobaczyć wiele ofensywnych jak i defensywnych poczynąń drużyn, jak i zapoznać się z zasadami tej dyscypliny sportu.

red.



Załoga Tężniopolis trzecia w Regatach na Wiśle

Marian Ogrodowski, Roman Niklas, Krzysztof Jarosz i Ryszard Jarosz na jachcie Tężniopolis zajęli trzecie miejsce w klasie samorządowej podczas 52. Długodystansowych Regat na Wiśle.



fot. nadestane

Ciechocińska załoga trasę przepłynęła w 4 godz. i 8 min., podczas gdy zwycięzcy uzyskali czas o dwie minuty lepszy. Trzecie miejsce Tężniopolis zajęli także przed rokiem.

52. Długodystansowe Regaty na Wiśle odbywały się od 1 do 4 czerwca 2017 r. Trasa wiodła z Włocławka przez Toruń, Solec Kujawski do Bydgoszczy.

Regaty odbywały się pod hasłem „Twarzą do Wisły”. To najstarsze długodystansowe regaty na królowej polskich rzek - na trasie z Torunia do Bydgoszczy ścigano się już w 1936 roku.

Do tegorocznych regat zgłosiło się ponad 40 jednostek.

red.



Memoriał pływacki

Ponad 100 zawodniczek i zawodników UKS Kurort Ciechocinek wzięło udział w XI Memoriale Pływackim dla dzieci i młodzieży im. Zdzisława Komosińskiego, który 7 czerwca został rozegrany na basenie 22. Wojskowego Szpitala Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnego.



fot. nadesłane

Młodzi adepci pływania rywalizowali w wielu stylach pływackich i na różnych dystansach, a rywalizacja była niezwykle zacięta, gdyż w poszczególnych wyścigach pływały osoby ze zbliżonymi umiejętnościami. Wszyscy uczestnicy otrzymali koszulki i dyplomy, a osoby z trzech najlepszych miejsc pamiątkowe

medale ufundowane przez ciechociński OSiR. Puchary Burmistrza Ciechocinka dla najlepszej zawodniczki i najlepszego zawodnika XI Memoriału otrzymali Oliwia Dziarska i Filip Matusiak.

Maciej Wzięch



Siatkówka dla pań

IV Wojewódzki Turniej Piłki Siatkowej Kobiet 30+ został rozegrany 10 czerwca w ciechocińskiej hali sportowej.



fot. nadesłane

W turnieju rywalizowało 5 zespołów, które rozegrały go systemem „każdy z każdym”. Zdecydowanie najlepszym zespołem okazały się Ale Babki Inowrocław, wygrywając wszystkie spotkania 2:0 - 12p. Kolejne miejsca w kolejności zajęły Anawa Dobre - 7 pkt., Team Ciechocinek - 6 pkt., Lejdis Radziejów - 4 pkt. i Grzeški Kruszwica - 1 pkt.

Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe puchary, zawodniczki trzech najlepszych drużyn pamiątkowe medale, ufundowane przez ciechociński OSiR.

Wyniki:

Lejdis - Grzeški 2:1; Ale Babki - Anawa 2:0; Team C-ek - Anawa 1:3; Lejdis - Ale Babki 0:2; Grzeški - Ale Babki 0:2; Team C-ek - Lejdis 2:1; Anawa - Lejdis 2:1; Grzeški - Team C-ek 0:2; Ale Babki - Team C-ek 2:0; Anawa - Grzeški 2:0.



Sprawny przedszkolak

W IX Turnieju Sprawnościowym "Sprawny Przedszkolak 2017", który 7 czerwca odbył się w ciechocińskiej hali sportowej, uczestniczyło 200 małych sportowców.



foto. nadestane

Po raz kolejny rywalizowali 5- i 6-latkowie z Przedszkola Samorządowego „Bajka”, Przedszkola Samorządowego im. Kubusia Puchatka, Przedszkola Niepublicznego Jaś i Małgosia, Przed-

szkola Niepublicznego Akademii Malucha i Niepublicznego Przedszkola Wyspa Malucha w Stawkach. Dzieci miały do pokonania osiem prób sprawnościowych w formie wyścigów i za-

baw. Wszyscy uczestnicy zostali udekorowani pamiątkowymi medalami ufundowanymi przez OSiR w Ciechocinku oraz słodkimi prezentami.

Maciej Wzięch



Trzeci bieg Grand Prix Tężnie Run

Blisko 40 zawodniczek i zawodników wzięło udział w trzecim biegu Grand Prix Tężnie Run Ciechocinek 2017 w Biegach i Nordic Walking, który odbył się 3 czerwca.



Jak zwykle uczestnicy rywalizowali na trasie wokół ciechocińskich tężni o długości 5200 m.

Wyniki:

Bieg kobiet:

1. Katarzyna Bylicka (Ciechocinek) 25:39
2. Justyna Salwa (Rożno – Parcele) 26:04
3. Wiktoria Górecka (Ciechocinek) 28:13
4. Monika Skibińska (Ciechocinek) 28:44

Bieg mężczyzn:

1. Przemysław Ratajczyk (Zakrzewo) 18:50
2. Marek Murawski (Ottoczyn) 20:12
3. Jarosław Jabłoński (Ciechocinek) 20:23

4. Jakub Bładziak (Kikół) 20:33

Nordic Walking kobiet:

1. Aleksandra Nowak (Solec Kuj.) 38:03
2. Emilia Nasińska (Ciechocinek) 38:33
3. Zofia Kaczmarek (Sicienko) 39:53
4. Bożena Dorszewska (Bydgoszcz) 42:15

Nordic Walking mężczyzn:

1. Arkadiusz Koselski (Bełchatów) 32:05
2. Włodzimierz Krych (Toruń) 37:15
3. Ryszard Dembkowski (Toruń) 37:16
4. Leszek Więcaszek (Toruń) 37:23

Kolejny, czwarty bieg cyklu GP zostanie rozegrany w sobotę, 1 lipca.



fot. nadesłane

Konkurs recytatorski „Piękna nasza Polska cała”

W Szkole Podstawowej nr 1 24 maja odbył się konkurs recytatorski „Piękna nasza Polska cała”.



fot. nadestane

Istotą konkursu jest pobudzenie aktywności artystycznej, ujawnianie młodych talentów recytatorskich oraz wyrabianie nawyku czytania. W konkursie wzięło udział 28 recytatorów z klas I - III i miejskich przedszkoli. Uczestnicy zaprezentowali utwory poetyckie ukazujące piękno naszej ojczyzny.

Komisja konkursowa przy ocenie młodych artystów wzięła pod uwagę dobór repertuaru, interpretację, znajomość tekstu, tempo mówienia, dykcję oraz ogólny wyraz artystyczny. Laureaci konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe.

red.

Nowe studium zagospodarowania

Rada Miejska jednogłośnie przyjęła nowe studium zagospodarowania przestrzennego. W toku konsultacji zrezygnowano z projektowanej drugiej obwodnicy w okolicy Osiedla Królów i ograniczono zabudowę wielorodzinną. Nowe studium zakłada przede wszystkim przeniesienie funkcji uzdrowskich ze wschodniej do zachodniej części miasta.



Pokazy Strażackie

Po raz czwarty w Ciechocinku odbyły się Wojewódzkie Pokazy i Parada Strażacka.



Ulicami miasta na sygnale przedewidziano 47 samochodów strażackich z 37 jednostek Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, które przyjechały do Ciechocinka.

Na stadionie miejskim odbyły się zawody strażackie, podczas których drużyny przeciągały linę, brały udział w biegu sprawnościowym, wodą strącały przeszkody i przeciągały strażacki samochód. Zwycięska okazała się drużyna z Sierakowa, prócz niej w rywalizowały ekipy z Gronowa, Nowej Wsi, Pluskowęs i Fabianek.

Na stadionie miejskim goście strażackiego pikniku mogli oglądać strażackie pokazy, posłuchać koncertu i skorzystać z małej gastronomii. Na najmłodszych czekały stoiska przygotowane przez Przedszkolną Drużynę Strażacką z Przedszkola Samorządowego im. Kubusia Puchatka, zjeżdźalnie, animatorzy i mnóstwo piany.

red.



fot. K. Lepczyński, J. Malecka



FOLKLOR W UZDROWISKU

